

Koniec uproszczonej restrukturyzacji, tzw "covidówki". Od 1 grudnia zastąpi ją postępowanie w sprawie zawarcia układu. Prawnicy uważają, że nie są to już takie atrakcyjne rozwiązania, jak te poprzednie. Nie będzie już więc tak wielkiego sukcesu jak przy "covidówkach". Od środy również dane dłużników zaczną trafiać do Krajowego Rejestru Zadłużonych

Nowy rejestr zadłużonych

Nowe rozwiązania przewiduje nowela z 28 maja 2021 r. ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r. poz. 1080).

Krajowy Rejestr Zadłużonych (KRZ) to nowość. Takiego rejestru jeszcze nie było. Ma być w pełni elektroniczny, bezpłatny, jawny i powszechnie dostępny, w którym będzie można odnaleźć informacje o dłużnikach (na podobnych zasadach jak dzisiaj informacje o spółkach w Krajowym Rejestrze Sądowym). Łukasz Lewandowski, adwokat, doradca restrukturyzacyjny, dyrektor Działu Procesowego i Obsługi Transakcyjnej DSK Depa Szmit Kuźmiak Jackowski uważa, że KRZ zmieni reguły gry w obrocie gospodarczym, dając jej uczestnikom szeroką wiedzę o kontrahencie i jego sytuacji gospodarczej.

- Jak to bywa przy wprowadzaniu tak dużych zmian, nie wszystkie funkcjonalności rejestru będą w pełni poprawnie działać już od 1 grudnia, na przykład nie będzie jeszcze migracji danych z postępowań egzekucyjnych do KRZ. Ale i tak cieszę się bardzo, że rejestr ruszy. Będzie on ogromnym ułatwieniem dla wydziałów restrukturyzacyjnych i upadłościowych sądów oraz wierzycieli i dłużników. To nie jest tylko tablica ogłoszeń i portal z obwieszczeniami. To cały system do komunikacji pomiędzy sądem, zarządcami, nadzorcami, a pozostałymi interesariuszami postępowań. Dokumenty przestaną być składane w formie papierowej, w sądach znikną przepastne, wielotomowe akta sprawy. To będzie oszczędność czasu, a co za tym idzie pieniędzy - mówi dr Patryk Filipiak, doktor nauk prawnych, adwokat, doradca restrukturyzacyjny, z kancelarii prawnej Filipiak Babicz.

- Jeżeli system zostanie przygotowany przez informatyków prawidłowo – ma szansę skrócić przeciętne postępowanie o kilka do kilkunastu miesięcy. Ewentualna porażka systemu informatycznego, zmuszenie użytkowników do wielokrotnego ręcznego wpisywania danych i informacji, nieergonomiczny system autoryzacji, spowodują klęskę porównywalną do skali sukcesu, na który liczymy - dodaje Piotr Zimmerman, radca prawny, doradca restrukturyzacyjny, z kancelarii prawnej Zimmerman Sierakowski i Partnerzy.



[Kliknij tutaj : czytaj więcej](#)